

Anna Czarторыńska, Grande Valse Brillante

Ty wódkę za wódką w bufecie...
Oczami po sali drewnianej i serce ci wali (Czy pamiętasz?)
Orkiestra powoli opada przycicha
Powiada, że zaraz (Czy pamiętasz, jak ze mną...?)
Już znalazł twój wzrok moje oczy
Już idziesz po drodze zamroczy
Już zaraz za chwilę... (Czy pamiętasz, jak ze mną tańczyłeś?..)
Podchodzisz na palcach i zaraz nad głową
grzmotnęło do walca
Porywa na życie i śmierć do tańca Grande Valse Brillante
Refren:
Czy pamiętasz, jak ze mną tańczyłeś walca
Panną, madonną, legendą tych lat
Czy pamiętasz, jak ruszył świat do tańca
Świat, co w ramiona ci wpadł
Wylękniony bluźnierca dotulałeś do serca
W utajeniu kwitnące te dwie
Unoszone gorąco, unisono dyszące
Jak ja cała, w domysłach i mgle...
I tych dwoje nad dwiema, co też są, lecz ich nie ma
Bo rzęsami zakryte wnet zakryte, i w dół
Jakby tam właśnie były i błękitem pieściły
Jedno tę, drugie tę, pół na pół
Gdy przez sufit przetaczasz nosem gwiazdy
zahaczasz
Gdy po ziemi młynkujesz, to udajesz siłacza
Wątle mięśnie naprężasz, pierś cherlawą wyteżasz
Będę miała atletę i huzara za męża
Refren...
A tu noga ugrzęzła, drzazga w bucie uwięzła
Bo ma dziurę w podeszwie mój pretendent na męża
Ale zawsze się wyrwie i już wolny, odeszło
I walcuje, szurając odwiniętą podeszwą